

## JERZY MAZUREK

ur. 1951; Łuków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, rodzina, poszukiwanie rodziny, Gruzja

### Poszukiwanie rodzinnych korzeni

Wtedy jak ja pojechałem do tego właśnie Związku Radzieckiego, do tego nad Donem, własnym samochodem, to czułem się jak ho ho ho... jak bożyszcze, gdzie tylko przekraczałem jakiś tam teren, powiat, to byłem witany z honorami. Boże, spotkania z dziećmi, z młodzieżą. Ja wtedy już znałem dobrze język rosyjski, bo całą szkołę średnią intensywnie się uczyłem rosyjskiego, na studiach przez dwa lata. Właśnie tam ludzie pomogli mi ustalić później korzenie moje gruzińskie, bo tutaj to było ciężko, bo Gruzini się... trudno było się przyznać Gruzinom, że ich krajanka, wrobiła się, zakochała się w Polaku, który wracał z wojny japońsko-rosyjskiej, właśnie Zakaukaziem, i właśnie to była moja prababcia. I ona była brzemienna, w ciąży z moim pradziadkiem. Pradziadka obili, że wrócił do Polski głuchoniemy, ale ją wyposażyli odpowiednio, bo stąd wypędzili, i tak się urodził mój dziadek. Lata takie wcześniejsze, musiałem... wstydziłem się swojej karnacji, bo byłem czarny prawie. Ciemny taki. Włosy miałem kręcone, krucze takie. Oni umożliwili mi odnalezienie tam rodziny, bo ta prababka jak urodziła mojego dziadka, to po prostu zmarła.

Data i miejsce nagrania	2013-06-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"